

Fucking Amal

scenariusz i reżyseria: Lukas Moodysson

zjęcia: Ulf Brantas

scenografia: Heidi Saikkonen, Lina Strand

dźwięk: Nils Nilsson, Morten Holm

montaż: Michał Leszczyłowski, Bernhard Winkler

kostiumy: Maria Swenson

występują

Alexandra Dahlström jako Elin

Rebecka Liljeberg jako Agnes

Erica Carlson jako Jessica

Mathias Rust jako Johan Hulth

Stefan Hörberg jako Markus

Ralph Carlsson jako Olof

Maria Hedborg jako Karin

Axel Widegren jako Oskar

Jill Ung jako Birgitta

O FILMIE

Wielki europejski przebój, a zarazem debiut reżyserski Lukasa Moodyssona, twórcy *Tylko razem i Lilja 4-ever*. Rozgrywająca się w Amal - prowincjonalnym miasteczku, jakich pełno w każdym zakątku świata - opowieść o nastoletniej Agnes, która zakochuje się w swojej koleżance z klasy, Elin.

Moodysson w bezpretensjonalny, niemalże paradokumentalny sposób ukazuje narodziny miłości zakazanej i czystej jednocześnie - potężnego, irracjonalnego uczucia, którego nie sposób stłumić, ani podporządkować sobie, które pozwala pokonać niewyobrażalne przeszkody i wyzwala wewnętrze.

Siła i uniwersalizm przedstawionej w filmie historii, spowodowały, że *Fucking Amal* dorównało w rodzimej Szwecji sukcesowi frekwencyjnemu przeboju wszechczasów - *Titanica*, a sam Ingmar Bergman nazwał utwór Moodyssona "pierwszym arcydziełem młodego mistrza".

Co sprawiło, że ta skromna historia o przeciętnych nastolatkach z prowincji połączyła szeroką publiczność i wybrednych krytyków w jednogłośny chór zachwyty? Ingmar Bergman miał rację. Lukas Moodysson jest w istocie bardzo utalentowanym artystą. Udała mu się sztuka, która rzadko wychodzi dorosłym - pokazał postaci nastolatków jako złożone, skomplikowane osobowości, z ich lękami i frustracjami, wrażliwością i okrucieństwem, niewygoda i niepewnością bycia niedojrzałym. Uniknął przy tym charakterystycznego dla poważnych filmów o młodzieży chłodnego, socjologicznego tonu. Z drugiej strony, choć *Fucking Amal* jest pełne humoru, to nie ma nic wspólnego z prymitywnymi karykaturami świata nastolatków znanymi z amerykańskich komedii o liceach. Przeciwnie, Moodysson jest wrażliwym obserwatorem i subtelnym, wnikliwym psychologiem. Jednocześnie nigdy nie traci lekkości - opowiada w sposób bezpośredni i przekonujący. W rezultacie w potencjalnie szokującej *love story* dwóch młodziutkich dziewczyn nie ma ani perwersyjnych dreszczyków, ani sentymentalizmu, ani też manifestów *gay pride*. Jest za to wzruszająca i realistyczna historia o uczuciach.

Realistyczny styl oraz prowadzona z ręki kamera prowokowała porównania *Fucking Amal* z dziełami z pod znaku Dogmy 95. Film Moodyssona pojawił się na szwedzkich ekranach niemal równocześnie z Dogmą 1 - *Festen* Vinterberga, a jego współproducentem była Zentropa, firma Larsa von Triera. W dodatku autentyzm i naturalność dialogów oraz gry nastoletnich, nieprofesjonalnych aktorek sprawiały wrażenie charakterystycznej dla dogmowców swobodnej improwizacji. W rzeczywistości Moodysson napisał wszystkie kwestie, a zanim znalazł amatorki zdolne do udźwignięcia głównych ról, przesłuchał ponad 2000 kandydatek. Zdjęcia poprzedziły żmudne próby. Młody reżyser w ogóle zaprzecza związkowi z duńskimi awangardzistami i wskazuje, że podobieństwa są pozorne. Choć wszystkie dotychczasowe filmy zrealizowane w zgodzie z literą Dogmy bardzo mu się podobały, uważa same zasady manifestu za bzdurę.

Komentując powodzenie *Fucking Amal* Moodysson powiedział, że podstawą dobrego filmu jest sensowny scenariusz, wybitni fachowcy w ekipie (tacy jak operator Ulf Brantas, znany ze współpracy z Bergmanem i Tarkowskim montażysta Michał Leszczyłowski czy producent *Przełamując fale* Lars Jönsson) oraz odpowiedni casting. Jako osoby w największym stopniu odpowiedzialne za sukces przedsięwzięcia wskazał odtwórczynię głównych ról, Rebeckę Liljeberg i Alexandrę Dahlström. Natomiast rolę, jaką pełnił w całym procesie on sam jako reżyser pozostaje dla Moodyssona wielką tajemnicą...

WYWIADY Z TWÓRCĄ

Z Lukaszem Moodyssonem rozmawia Aaron Krach

Aaron Krach: *Skąd taki tytuł filmu?*

Lukas Moodysson: Na początku wymyśliłem inny. Potem zapisałem ten, lecz potraktowałem go jako żart. Od razu się jednak przyjął. To fragment dialogu z filmu.

Filmy o nastoletnich lesbijkach nie są zwykle kasowymi przebojami. Dlaczego więc, twoim zdaniem ten film stał się tak popularny?

Każdy inaczej go odbiera. Tydzień temu jechałem taksówką. Taksówkarz powiedział mi, że choć nie akceptuje homoseksualizmu, film bardzo mu się podobał. Innym widzom podoba się na przykład dlatego, że przypomina im czasy, gdy mieli piętnaście lat i spędzali wieczory z przyjaciółmi. Chodzili na imprezy, upijali się i wymiotowali w łazience. Dla kobiet o orientacji homoseksualnej to ważny film, ponieważ stanowi pierwszą, realistycznie przedstawioną historię o ich życiu.

Jesteś heteroseksualistą. Czy spotkałeś się z zarzutami, że nie czujesz tego środowiska na tyle dobrze, by nakręcić taki film?

Nic mi o tym nie wiadomo. Szczerze mówiąc, bardzo się tego obawiałem. Kiedy zaczynałem pisać scenariusz, ta historia wyglądała inaczej. Kiedy scenariusz przybrał ostateczną postać opowieści o dwóch dziewczynach, pomyślałem: "Nie mogę zrobić tego filmu". Obawiałem się, że ludzie pomyślą, że to moja erotyczna fantazja czy coś w tym rodzaju.

Czy przyjąłbyś propozycję, by nakręcić coś w Hollywood?

Byłoby mi ciężko zrobić film w Stanach. Nie wiem, jaki wywarłoby to na mnie wpływ. Z jednej strony zależy mi, by filmy docierały do szerokiej widowni, z drugiej jednak - mam osobistą i bezkompromisową wizję kręcenia niezależnych filmów. Bardzo chciałem, by mój film stał się popularny w Szwecji. W Europie często zapominamy o tym aspekcie. Za to Amerykanie doskonale potrafią robić takie właśnie lekkie i zabawne filmy. Europejskie są bardziej poważne i osobiste. Chciałem i chciałbym połączyć te dwa elementy. Jestem dumny ze swojego filmu, bo robiąc go, nie poszedłem na żadne artystyczne ustępstwa, a mimo to osiągnął duży sukces komercyjny w Skandynawii.

Wywiad przeprowadzony na łamach portalu internetowego: www.indiewire.com

**Wywiad z Lukaszem Moodyssonem przeprowadzony na łamach
szwedzkiego magazynu filmowego "Film-Zoom" 10/1999**

Jesteś trzydziestolatkiem. Nie obawiałeś się pisania dialogów dla nastolatków?

Czy ja wiem? Sam też kiedyś miałem piętnaście lat. Dialogi pisało mi się bardzo łatwo. Po skończeniu scenariusza pokazałem go młodym ludziom z małych wiosek, między innymi z Amal, a także młodym lesbijkom. Okazało się, że moje dialogi zabrzmiały dla nich bardzo naturalnie.

Fucking Amal był rozpowszechniany razem z filmem Mifune. Estetyka Dogmy była wtedy u szczytu popularności i próbowano porównywać twój film do Mifune.

Rozumiem to, bo oba filmy są podobne pod względem tematyki. Obie historie są wzięte prosto z życia. Jednak *Fucking Amal* jest filmem nakręconym w klasyczny sposób. Kiedy go realizowaliśmy, żaden z filmów Dogmy nie był jeszcze pokazywany w kinach. Moim zdaniem zasady Dogmy to bzdura, choć zrobione według nich filmy bardzo mi się podobają.

Czy ogromny sukces filmu w całej Skandynawii, i to wśród wszystkich grup wiekowych, był dla ciebie zaskoczeniem?

Nie, nie spodziewałem się tego, ale oczywiście bardzo się cieszę. Kiedy pracowaliśmy w Amal, aż huczało tam od plotek, że kręcimy film o lesbijkach. Lokalne władze zrobiły się bardzo podejrzliwe. Teraz są nam wdzięczne, bo mnóstwo ludzi przyjeżdża, by zobaczyć Amal i dzięki temu mają dodatkowe wpływy. Przy wjeździe do wioski postawiono nawet tablicę "Witajcie w pieprzonym Amal".

GŁOSY PRASY

Bohaterka Fucking Amal to wyalienowana samotna dziewczyna. Postacie stworzone przez Moodyssona są fascynujące, mimo że w ich życiu na pozór nie ma nic niezwykłego. Szwedzki reżyser z niezwykłym wyczuciem i talentem pokazuje bolesny okres dorostania.

Styl Moodyssona przypomina reportaż. Reżyserowi udało się stworzyć przekonujące portrety bohaterów i pokazać w realistyczny sposób problemy dojrzewania. Nastoletni chłopcy w czapkach z daszkiem i dziewczyny z rozmazanym makijażem przypominają znajomych z ulicy i ze szkoły.

Bohaterowie Moodyssona różnią się pod każdym względem od gwiazd z hollywoodzkiej Szkoły uwodzenia czy Zakochanej złošnicy. Aktorzy w szwedzkim filmie nie udają dorosłych. To młodzi ludzie, którzy znaleźli się na rozstaju dróg - żegnają się z dzieciństwem, aby zacząć dorosłe życie.

Reżyser unika moralizowania i pełnych powagi dialogów. W wielu scenach widzimy twarze bohaterów w zbliżeniu, dzięki czemu ich zagubienie staje się jeszcze bardziej wyczuwalne. Piękna, poważna Rebeka Liljeberg jest niezwykle wzruszająca w roli Agnes. Wspaniałą kreację stworzyła również Aleksandra Dahlström - jako nerwowa, sfrustrowana blondynka, która wciąż się buntuje. Motyw miłości w środowisku nastolatków pojawił się w wielu filmach, ale inteligentny scenariusz szwedzkiego reżysera ukazuje w nowym świetle i świeżym ujęciu problemy dojrzewania.

Niskobudżetowy debiut Moodyssona wszedł do kin szwedzkich równocześnie z filmem Titanic i był równie popularny wśród publiczności. Ten zabawny i zrobiony z wyczuciem utwór zostanie z pewnością entuzjastycznie przyjęty przez publiczność w innych krajach.

Liese Spencer, "Sight and Sound" 3/2000

Siła debiutu Moodyssona leży w tym samym, czym zachwycił widzów Miloš Forman - w dostrzeganiu spraw istotnych w codzienności (...). Nie wiem, czy Moodysson zna takie dzieła Formana jak Czarny

Piotruś czy Miłość blondynki, ale jego filmy są, według mnie, nawiązaniem do twórczości tego reżysera. Moodysson stworzył jej szwedzki odpowiednik, tak samo świetny psychologicznie i socjologicznie.

Marek Puskas, "Pravda" 16.VII.1999

Bardzo prawdziwy film. Świeże, bezpośrednie spojrzenie na miłość dwóch dziewcząt, w tonacji komediodramatu (...). Film ma znakomity scenariusz, autorstwa samego Moodyssona, który jest świetnym obserwatorem stylu życia nastolatków. Zwłaszcza kwestie wypowiedane przez Elin to niezwykle realistyczna mieszanka "nastoletnich" obaw (...). Dahlström i Liljeberg świetnie sprawdziły się w rolach głównych. Moodysson filmuje swą historię kamerą z ręki. Najważniejsze jest jednak to, że potrafi uniknąć epatowania tanią sensacją. Nie potępia egoistycznych i przekonanych o swoich racjach bohaterów.

Gary Morris, "Bright Lights Film Journal" 1/2000

Wspomagany przez Larsa Jonsona (producent Przełamując fale), Michała Leszczyńskiego (montażystę Bergmana i Tarkowskiego) oraz utalentowane amatorki, Rebekę i Aleksandrę - debiutant Lukas Moodysson nakręcił nadspodziewanie dojrzały film o samotności, tęsknocie, rodzącej się "innej miłości" między dwiema nastolatkami. Nie tylko "skradzionym pocałunkiem" bohaterów, bo także klimatem tolerancji, poszanowania ludzkich uczuć - film Szweda odnalazł w Karlowych Warach swój czas (Nagroda Specjalna Jury) i entuzjastyczną publiczność (I miejsce w plebiscycie widzów).

Adam Horoszczak, "Kino" 9/1999

SYLWETKA TWÓRCY

Lukas Moodysson urodził się w roku 1969 na południu Szwecji. Jako siedemnastolatek opublikował pierwszy tomik wierszy. Po nim przyszły liczne publikacje opowiadań i poezji. Ukończył reżyserię w Szwedzkiej Akademii Filmowo-Teatralnej Dramatiska Institutet w Sztokholmie. Jako student zrealizował dwa filmy krótkometrażowe: *Showdown in the Underworld* oraz *Talk*.

Jego pierwszym długometrażowym filmem fabularnym był *Fucking Åmål* z roku 1998. Film otrzymał bardzo dobre recenzje i stał się przebojem w wielu krajach na świecie. Ingmar Bergman określił Moodyssona jako „nową nadzieję szwedzkiego filmu”. *Fucking Åmål* zebrał wiele nagród i nominacji na międzynarodowych festiwalach, w tym: cztery nagrody Szwedzkiej Akademii Filmowej i nominację Europejskiej Akademii Filmowej w kategorii

Najlepszy Europejski Film Roku.

Kolejny film *Tylko razem* (*Tillsammans*) miał premierę na Festiwalu Filmowym w Wenecji w roku 2000. Krytyka ponownie doceniła dojrzałą reżyserię Moodyssona i wyróżniła nagrodami na wielu międzynarodowych festiwalach. *Tylko razem* dystrybuowany był w wielu krajach Europy i Ameryce.

Już jako uznany filmowiec, Moodysson w roku 2000 został współautorem scenariusza filmu *The New Country*, (reż. Geir Hansteen-Jørgensen). *Lilja 4-ever* jest jego trzecim filmem fabularnym.

FILMOGRAFIA

1995 - *Showdown in the Underworld*

1997 - *Talk*

1998 - *Fucking Åmål* (*Show me love*)

2000 - *The New Country* (współautor scenariusza)

2000 - *Tylko razem*

2002 - *Lilja 4-ever*